

Dobra zmiana prawa łowieckiego potrzebna już TERAZ!

Prawo łowieckie wymaga dobrej zmiany już teraz i nie może być ona podyktowana interesami lobby myśliwych, stanowiących niewielki odsetek Polek i Polaków. Wciąż nie wiemy, czy polski parlament pokona Polską Partię Myśliwych, do której należą były prezydent Bronisław Komorowski i były minister Jan Szyszko. Nie znamy też odpowiedzi Ministerstwa Środowiska na postulaty strony społecznej, które koalicja „Niech Żyją!” przekazała ministrowi. Ministerialna propozycja, która miała być kompromisem i której broni szef resortu środowiska, takim kompromisowym rozwiązaniem wciąż nie jest.

Prawo łowieckie wymaga dobrej zmiany już teraz i nie może być ona podyktowana interesami lobby myśliwych, stanowiących niewielki odsetek Polek i Polaków. Wciąż nie wiemy, czy polski parlament pokona Polską Partię Myśliwych, do której należą były prezydent Bronisław Komorowski i były minister Jan Szyszko. Nie znamy też odpowiedzi Ministerstwa Środowiska na postulaty strony społecznej, które koalicja „Niech Żyją!” przekazała ministrowi. Ministerialna propozycja, która miała być kompromisem i której broni szef resortu środowiska, takim kompromisowym rozwiązaniem wciąż nie jest.

Wśród propozycji Ministra Henryka Kowalczyka znalazła się tylko jedna zmiana dotycząca wyłączenia własności prywatnej z wykonywania polowań. Właściciel nieruchomości drogą oświadczenia w formie aktu notarialnego mógłby zakazać myśliwym wstępu na jego działkę. To jedyna rekomendacja, z którą zgadza się strona społeczna, a która wynika z dostosowania ustawy do stanu zgodnego z Konstytucją.

Pozostałe postulaty zostały wyrzucone do kosza. Uzasadnienia Ministerstwa były nieprzekonujące i ewidentnie broniły racji myśliwych. Minister Kowalczyk podtrzymał również propozycję swojego poprzednika, która dotyczy dodania przepisu o karaniu osób, które w opinii myśliwych będą „umyślnie utrudniały lub uniemożliwiały polowanie”. Znalazł się on już w grudniowej specustawie dotyczącej walki z afrykańskim pomorem świń. Jak pokazał przypadek wygonienia z lasu znanego sportowca Igora Tracza, już teraz jest on nadużywany przez myśliwych. Dodawanie tego przepisu do prawa łowieckiego jest sprzeczne z Konstytucją i Ustawą o lasach, ograniczając dostęp obywateli do terenów należących do Skarbu Państwa i stawiając na pierwszym miejscu uprzywilejowanie myśliwych.

Dotychczasowe propozycje zmian autorstwa ministrów Szyszki i Kowalczyka nie wspominają o wprowadzeniu zakazu barbarzyńskich praktyk, tj. używania żywych zwierząt do zawodów i szkolenia psów myśliwskich, co sprawia, że prawo łowieckie zaprzecza przepisom Ustawy o ochronie zwierząt. Nowelizacja nie zwiększa też bezpieczeństwa w czasie wykonywania polowań. Strona społeczna postuluje odsunięcie polowań o 500 metrów od zabudowań mieszkalnych, obowiązkowe i regularne badania lekarskie i psychologiczne dla myśliwych, zakaz udziału dzieci w polowaniach i wycofanie stosowania amunicji ołowianej.

Wbrew opiniom upowszechnianym przez myśliwych i ministerstwo, zwolennicy dobrej zmiany prawa łowieckiego nie są wyłącznie ekologami. Postulaty zgłoszone przez stronę społeczną nie dotyczą wyłącznie kwestii przyrodniczych, ale również zagwarantowania bezpieczeństwa, poszanowania prawa własności i obrony powszechnego dostępu do polskich lasów. Łowiectwo nie cieszy się popularnością wśród mieszkańców Polski. Przeciwnikami łowiectwa są przedstawiciele elektoratu wszystkich ugrupowań politycznych obecnych w polskim parlamencie. Strona społeczna nie dąży do wprowadzenia zakazu łowiectwa, ale domaga się jego gruntownej reformy i skończenia z

przywilejami myśliwych rodem z PRL.

We wtorek odbędzie się kolejne posiedzenie Sejmu. Wszystko wskazuje na to, że nowelizacja prawa łowieckiego wróci do porządku sejmowych obrad i odbędzie się drugie czytanie, które przyspieszy głosowanie nad nowym prawem w sejmie już w tym tygodniu. Ministerstwo Środowiska również nie zapowiada dalszych zmian, po tym jak trzykrotnie spotkało się z myśliwymi.

Prawo i Sprawiedliwość ma wciąż szansę na zainicjowanie dobrej zmiany prawa łowieckiego. Apelujemy po raz kolejny o współpracę posłanek i posłów sprzeciwiających się przywilejom myśliwych ponad politycznymi podziałami. Póki co takie współdziałanie wykazuje jedynie nieformalna Polska Partia Myśliwych, która od lat funkcjonuje w sejmie i działa wyłącznie w interesie zdecydowanej mniejszości społeczeństwa. Czas to zmienić.

26 lutego odbędzie się kolejny protest w Warszawie przeciwko złej zmianie prawa łowieckiego. Organizatorzy tego wydarzenia zapraszają wszystkich o godzinie 16:30, pod siedzibę Polskiego Związku Łowieckiego. Stamtąd manifestacja wyruszy pod Sejm.

Więcej informacji:

Stowarzyszenie Pracownia na rzecz Wszystkich Istot, Radosław Ślusarczyk, tel. 660 538 329

* *
_ _